

Strona znajduje się w archiwum.

90 Rocznica powołania Biskupstwa Polowego

06.02.2009

Uroczystości 90 rocznicy powołania Biskupstwa Polowego

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. o godz. 10.00 w dniu 5 lutego 2009 roku w Katedrze Polowej. Mszy św. przewodniczył Jego Ekscelencja Biskup Polowy gen. dyw. prof. dr hab. Tadeusz Płoski, a współkoncelebransami byli: Ks. Infułat Józef Wójcik oraz kapelani wojska, straży granicznej, policji, służb celnych oraz ochrony kolei. Kapelani na Uroczystość przybyli z terenu całego kraju oraz rejonów misji pokojowych zagranicznych, gdzie sprawują posługę duszpasterską. Wśród gości zaproszonych na Uroczystości byli między innymi: Ryszard Kaczorowski - Prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Bogdan Klich - Minister Obrony Narodowej, Janusz Krupski - Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, przedstawiciele wojska, policji, straży granicznej, służb celnych oraz służby ochrony kolei.



Kazanie wygłosił Ks. Prałat płk Sławomir Żarski - Wikariusz Generalny Biskupa Polowego:

„BOGU DZIĘKUJECIE, DUCHA NIE GAŚCIE - 90 ROCZNICA POWOŁANIA ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO.

W duchu wdzięczności, prześlągania i uwielbienia, jako prezbiterium Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, które na mocy sakramentu kapłaństwa ma udział w godności posłannictwie Jezusa Chrystusa, Jedyne go Kapłana i Jedyne go Pośrednika wszystkich spraw ludzkich przed Obliczem Boga Ojca, który jest w Niebie, zgromadzeni i jednocześnie zjednoczeni osobą Biskupa Polowego Wojska Polskiego, kolejnego pasterza

dusz w hufcach Wojska Polskiego, stajemy przy ołtarzu ofiarnym w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, pod czujnym i matczynym spojrzeniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, aby w świętej liturgii Kościoła - sprawować najświętszą Ofiarę Jezusa Chrystusa.

Naszą pasterską odpowiedzialnością i chrześcijańską wdzięcznością ogarniamy okres 90-ciu lat, licząc czas od pamiętnego dnia 5 lutego 1919 roku aż do dziś, nie czyniąc przerw i wyjątków; naszą kapłańską odpowiedzialnością i chrześcijańską wdzięcznością ogarniamy wszystkie wydarzenia, jakie dokonały się w tym 90-cioleciu oraz wszystkie osoby, które to 90-ciolecie swoim życiem i służbą stworzyli.

Spoglądając na dziedzictwo duszpasterstwa wśród niezliczonej rzeszy wiernych i oddanych szafarzy wolności i niepodległości Ojczyzny naszej umiłowanej, rodzi się w nas wdzięczność za >wielkie dary, które uczynił nam Wszechmocny<. On, Stwórca wszystkiego co istnieje, w którego rękę spoczywają losy wszystkich ludów i narodów, dał nam udział w >w dziele świętych w światłości<.

On, Wszechmogący i Miłosierny Bóg, dał nam udział w radości, wielkości i powadze odpowiedzialności etosu żołnierza polskiego, którego piersi - jak mówił pierwszy Biskup Polowy Wojska Polskiego, abp Stanisław Gall - obronnym >murem bywały/.../, o które odbijały się zapędy wrogów i chrześcijaństwa i cywilizacji<.

Z odpowiedzialnością sług Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem po to, by służyć, a nie, by Jemu służyć, z namaszczeniem i modlitwą obchodzimy ołtarz Ojczyzny, na którym została złożona i nieustannie jest składana danina krwi i życia >szafarzy pokoju i niepodległości Ojczyzny oraz obrońców godności każdego człowieka<.

Dzierżąc w dłoniach daninę ofiarnej służby polskiego żołnierza, Chrystus obecny w szeregach Wojska Polskiego, ustami Biskupów Polowych i kapłanów - żołnierzy, nieprzerwanie wzywa przez wieki: >Módlcie się, aby Moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec Wszechmogący<. Ofiara zaś, która spoczywa w naszych dłoniach jest żertwą prawdziwie świętą i godną Boga i Ojczyzny, złożona jest bowiem z wybranych pierwocin polskiej młodzieży; błogosławionych owoców zrodzonych z polskich matek.

Przed 90-ciu laty, ofiarna i gorliwa, pełna poświęcenia służba rycerstwa polskiego, licząc od chrztu księcia Mieszka I, decyzją papieża Benedykta XV o powołaniu Biskupstwa Polowego w szeregach Wojska Polskiego, została uznana, przyjęta i podniesiona do właściwej godności. Posłanie przez Papieża, do polskich żołnierzy biskupa, następcę Apostołów, z misją uświęcania i głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu, było jednocześnie obwieszczeniem światu aktu uznania przez Stolicę Apostolską Sił Zbrojnych stojących na straży niepodległości, a zmartwychwstałej po 123 latach niebytu geopolitycznego, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W tym miejscu warto zauważyć, że ustanowienie przez papieża Benedykta XV Biskupstwa Polowego w Wojsku Polskim nastąpiło zaledwie w dwa i pół miesiąca po odzyskaniu przez Polskę i Polaków niepodległości. A zatem, zabieganie przez Naczelnika Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego o ustanowienie Biskupstwa Polowego było nie tylko przejawem politycznej roztropności.

Był to jasny i głęboki akt wiary w Opatrzność Bożą. Bo jeśli znakiem wolności i niepodległości każdego państwa jest posiadanie własnego wojska; jeśli gwarantem wolności i niepodległości jest posiadanie własnego wojska; i dalej - jeśli środkiem obrony wolności i niepodległości Ojczyzny jest własna armia, to nie może nikogo dziwić fakt, że tworzenie struktur i jakości Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oparto na opoce Kościoła, zbudowanego na fundamencie wiary Apostołów. Ci zaś, którym Jezus Chrystus jest Bogiem, wiedzą, że >Jeżeli domu Pan nie zbuduje, na próżno trują się ci, którzy go wznoszą. Jeżeli miasta Pan nie ustrzeże, daremnie czuwają strażę.< /Ps 127, 1-2/

Dlatego, dniem dzisiejszym i każdym następnym, Bogu dziękujemy, za ten nadprzyrodzony zmysł wiary, który był udziałem pokolenia, w ręce którego >Ojczyznę wolną< Pan dać raczył.

Bogu dziękujemy za ich wewnętrzne przekonanie, że wszystko może być odbudowane, również i Ojczysty Dom, jeśli korzeniem wszelkiego działania jest Jezus Chrystus.

Bogu dziękujemy tych, którzy są rzeczywistym znakiem obecności Jezusa Chrystusa w Kościele wojskowym - Bogu dziękujemy za Biskupów Polowych Wojska Polskiego.

Bogu dziękujemy za arcybiskupa Stanisława Galla, pierwszego Biskupa Polowego Wojska Polskiego; dziękujemy za trud włożony przez niego i księży zgromadzonych wokół niego, w organizowanie struktur duszpasterstwa wojskowego, programowanie pracy duszpasterskiej i wychowawczej dla miłości Boga i Ojczyzny. Bogu dziękujemy za posługę kapelanów wojskowych w czasie wojny z bolszewikami, których symbolem jest ksiądz Ignacy Skorupka, z krzyżem w dłoni porywający do boju polskich żołnierzy na polach w Ossowie między Radzyminem a Rembertowem.

Bogu dziękujemy za posługę drugiego Biskupa Polowego Wojska Polskiego - arcybiskupa Józefa Gawlinę. Był to „pasterz czasów trudnych: nadciągającego widma wojny, wielkiego wysiłku podjętego przez Państwo i Naród na rzecz wzmocnienia potencjału militarnego, także duchowej mobilizacji do wierności i rzetelnej służby. Arcybiskup Józef Gawlina i jego prezbiterium to duszpasterze tułacze i męczennicy; to pasterze dusz pełnych nadziei, że >Będzie Polska w imię Pana<. Naszym >Te Deum<

Bogu dziękujemy za trudny okres historii Biskupstwa Polowego Wojska Polskiego.

Czas powojennego oczyszczenia wiary oraz czas próby miłości do Chrystusa i Jego Kościoła; czas, w którym ze względów ideologicznych przez blisko pół wieku tron Biskupa Polowego Wojska Polskiego był pusty; nie składano na nim wiązanki biało-czerwonych róż, jak to miało miejsce w 1966 roku na Jasnej Górze w czasie obchodów milenijnych Chrztu Polski, gdy władza ludowa nie wpuściła do Polski papieża Pawła VI.

Tego trudnego czasu oczyszczenia nie można nam traktować jak białej plamy. Był to chwalebny czas męczenników za wiarę na miarę pierwszych chrześcijan. Był to czas Kościoła katakumbowego w Wojsku Polskim. I chociaż prowadzono wówczas wśród polskich żołnierzy - jak powiedział Jan Paweł II w Zegrzu Pomorskim - swoiste antyduszpasterstwo, to w dniu dzisiejszym Bogu dziękujemy, za to, że w tamtym czasie próby i prześladowań, Chrystus wiecznie żywy swym Kościele, odniósł zwycięstwo nad złośliwym wrogiem.

Tamten okres, to przede wszystkim zwycięstwo pasterskiej odpowiedzialności polskich biskupów z Prymasem Tysiąclecia Stefanem kardynałem Wyszyńskim na czele. Bo chociaż de facto zlikwidowano Ordynariat Polowy Wojska Polskiego, to jednak kapłani z misją kanoniczną biskupów diecezjalnych stali na straży świątyni garnizonowych. Heroizm biskupów i kapłanów oraz wiara prostego polskiego ludu nie pozwoliła wrogom Chrystusa

i Kościoła na zbeszczeszczenie świątyni wojskowych, po za trzema kościołami garnizonowymi: w Rembertowie, na Oksywiu w Gdyni oraz w Zegrzu pod Warszawą.

Czas Kościoła katakumbowego w Wojsku Polskim, to również czas zwycięskiej próby wiary i powołania żołnierzy - kleryków.

Top prawda, że tamten czas, >mieczem boleści< przebił polskie serce, ale też pokazał >zamysły serc wielu<.Był czasem doskonałym, ku temu, by Kościół udowodnił, >że u Chrystusa my na ordynansach, słudzy Maryi<.

Gdy zajaśniał nad Polską blask niepodległości, z dumą powtarzaliśmy za Najświętszą Maryją Panną, Królową Polski i Hetmanką Żołnierza Polskiego, Jej hymn uwielbienia: >Uwielbiaj duszo moja Pana /.../ albowiem wielki rzeczy uczynił mi Wszechmocny. /.../ Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił<.

Bogu dziękujemy, że owocem daru niepodległości w naszej Ojczyźnie po roku 1989, były nie tylko wolne wybory do Sejmu i Senatu, ale ustanowienie przez Papieża Jana Pawła II Biskupa Polowego dla żołnierzy Wojska Polskiego, a tym samym przywrócenie do życia Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Bowiem, gdzie Chrystus i Jego uczniowie żyją w wolności, tam mamy do czynienia z prawdziwą, rzeczywistą niepodległością.

Przyjście, w styczniu 1991 roku, trzeciego z kolei Biskupa Polowego Wojska Polskiego, arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, było kolejnym przypomnieniem oczywistej prawdy, że korzeniem wszelkiego budowania, również i budowania niepodległości, jest Chrystus.

Dziękujmy Bogu, że jego pasterskie zawołanie >Milito pro Christo< (Walczę dla Chrystusa) stało się naszym chlebem powszednim w codziennym duszpasterzowaniu.

Bogu dziękujmy, że jego wezwania do otwarcia przed Chrystusem bram koszar i instytucji wojskowych było w rzeczywistości wysadzaniem przez Chrystusa ideologicznych żelbetonowych schronów materializmu i bezbożnictwa.

Bogu dziękujmy, bo wielu spośród nas było nie tylko świadkami, ale i współtwórcami owego papieskiego doświadczenia poranka Zmartwychwstania, o którym mówił Jan Paweł II na spotkaniu ze światem kultury w Teatrze Wielkim w Warszawie, po spotkaniu z żołnierzami w Zegrzu Pomorskim, a to doświadczenie polegało na związywaniu zerwanych niegdyś więzów z Kościołem i dziedzictwem Narodu Polskiego.

Bogu dziękujmy, że bramy koszar i instytucji wojskowych otwarte są przed Chrystusem i przed Jego sługami. Tej otwartości doświadczamy na co dzień.

Nadszedł czas, aby na Chrystusa i Jego zbawczą propozycję, aby na Jego Ewangelię, otworzyło się każde żołnierskie serce, bez względu na stopień i piastowane stanowisko.

Bogu dziękujmy za czas i każdą okazję, w których mamy stosowną okazję, aby prosić i proponować każdemu żołnierzowi otwarcie się na Jezusa Chrystusa: >Otwórz swoje serce i duszę Chrystusowi, a On otworzy przed Toba bramy Nieba<.

Bogu dziękujmy, że tworząc prezbiterium Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, zjednoczone wokół osoby czwartego Biskupa Polowego Wojska Polskiego, Jego Ekscelencji, biskupa Tadeusza Płoskiego, mamy stosowne warunki ku temu, aby >zapaść lemiesz na Bożej roli nieco głębiej<. I mocno wierzę w to, że nasze głoszenie Ewangelii słowem i świadectwem osobistego życia, nasze duszpasterzowanie wyda błogosławiony owoc w postaci prośby - modlitwy skierowanej do Chrystusa przez pojedynczego żołnierza i całe Wojsko Polskie a zawarte w słowach: >Panie zostań z nami!<

Przyszło nam być świadkami Zmartwychwstałego w niełatwych czasach, w tym również niełatwych dla Wojska i żołnierzy.

Od kilkunastu lat Siły Zbrojne poddawane są niekończącej się reorganizacji. Dyskutuje się w wojsku i o wojsku w aspekcie matematyki, zamiast dyskutować w świetle

etyki. Pociąga to za sobą, niestety namacalne, negatywne skutki również w życiu duchowym żołnierzy.

A przecież służba w obronie życia ludzkiego nie jest efektem dodawania, odejmowania, dzielenia i mnożenia, ale jest powinnością, nakazem sumienia i jest zachowaniem nie mającym ceny.

Dla żołnierza obrona ludzkiego życia, nawet za cenę zniszczenia własnego zdrowia i życia, nie jest tylko sposobem zdobywania pieniędzy, ale jest przede wszystkim sposobem osobistego uświęcenia; jest drogą zbawienia.

I to jest istotą etosu żołnierza.

Tę prawdę o służbie żołnierskiej nieustannie trzeba nam przypominać i osobiście nią żyć. Faktem jest, że w czasach współczesnych Zły i jego słudzy, intensywniej niż w przeszłości, w ewangeliczny zasiew Kościoła rzucają kłokol fałszu.

Faktem jest, że oczyszczona z materializmu teoretycznego, marksizmu i leninizmu, Boża rola ludzkiego sumienia - również żołnierskiego sumienia - obficie i niestety skutecznie zasypiana została i nieustannie jest zachwaszczana śmiercionośną filozofią materializmu praktycznego. Znow >byt określa świadomość

Ale powtarzając za świętym Pawłem: >Prosimy was, bracia, /.../ pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie... . Ducha nie gaście. /.../ Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła." (1 Tes 5, 14-22)

Podnosząc przed Obliczem Boga dziękczynny Kielich Zbawienia i wzywając imienia Pańskiego w naszym Magnificat, gdyż >wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny i święte jest Imię Jego< pamiętajmy i rozgłaszajmy wszystkim tę radością wieść, że przed 90-ciu laty papież Benedykt XV, posyłając do żołnierzy Wojska Polskiego, Biskupa Polowego - następcę Apostołów, uczynił z ochrzczonych żołnierzy, tętniącą życiem łaski, dynamiczną część Kościoła Chrystusowego, którego najważniejszym zadaniem jest zbawienie dusz.

>Salus animarum lex suprema esto< - zbawienie duszy niech będzie prawem najważniejszym. Trzeba nam o tym zawsze pamiętać.

Był taki czas, kiedy próbowano spłaszczyć posługę duszpasterską w szeregach Wojska Polskiego do prasowego sloganu: >Odeszło czerwone, przyszło czarne<. Duszpasterstwo wojskowe nie jest zamiennikiem, ani konkurentem, tak dla polityków, jak i wychowawców, czy kreatorów mody. I tak długo duszpasterstwo nie będzie dla nikogo konkurentem, jak długo polityk, wychowawca czy kreator mody nie będzie

prowadził antyduszpasterstwa.

Duszpasterstwo bowiem to nic innego, jak tylko i wyłącznie pasterzowanie, czyli troska zbawienie dusz.

Drodzy Bracia w Kapłaństwie Jezusa Chrystusa! Drodzy Bracia i Siostry w łasce Odkupienia i służbie żołnierskiej! Niech w tym uroczystym dniu, przemówi do nas Bóg, słowami świętego Piotra, pierwszego wśród Apostołów: „Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni. Nie oddawajcie złem za złe, ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani... .” (1 P 3, 8 -9).”

Po Eucharystii Jego Ekscelencja serdecznie podziękował wszystkim za wspólną modlitwę i uczestnictwo w Mszy św. Następnie wręczono odznaczenia i awanse na wyższy stopień oraz złożono na ręce Jego Ekscelencji najserdeczniejsze życzenia z okazji obchodzonego jubileuszu.

Kolejnym punktem obchodów Uroczystości była Konferencja naukowa „W służbie Bogu i Ojczyźnie. Duszpasterstwo wojskowe w latach 1919 - 2009”. Na której prelegenci omówili w zarysie historię duszpasterstwa w wojsku oraz poinformowali o materiałach z ww. tematyki znajdujących się w archiwach państwowych i kościelnych oraz zachęcali do podejmowania prac naukowo badawczych w przedmiotowym zakresie. Pokłosiem konferencji będzie opracowanie z omawianego zakresu w pełnym wydaniu.

Opracował:

płk Sylwester Dziedzic

Zdjęcia:

Ks. Prałat płk Zbigniew Kępa

W treści zamieszczono kazanie :

Ks. Prałata płk. Sławomira Żarskiego